

Sygn. akt II Ca 1079/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Sędziowie:	SSO Sławomir Krajewski SSR del. Katarzyna Longa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 września 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. (uprzednio (...) Spółka Akcyjna w W.)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gryficach

z dnia 31 lipca 2012 r., sygn. akt I C 232/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. G. kwotę 317 (trzysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

sygn. akt II Ca 1079/12

UZASADNIENIE

Powódka K. G. wniosła do Sądu pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 2.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 600,00 zł, wskazując że dochodzi jedynie części odszkodowania tj. kwoty 2.000 zł, zaś wartość samochodu określona w umowie wynosi 90.000,00 zł, zaś w wycenie wskazano, że w dniu kradzieży wartość wynosiła 84.600,00 zł. Swoje roszczenie powódka wywodziła z umowy auto – casco zawartej z pozwanym, z uwagi na kradzież pojazdu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że w toku

postępowania likwidacyjnego ustalono, iż powódka wprowadzając przedmiotowy pojazd na obszar Polski przedstawiła celem rejestracji umowę sprzedaży, z której wynikało, że pojazd zakupiła na giełdzie w P. od obywatela Niemiec, zamieszkałego w B.. Tymczasem w B. brak wskazanego adresu i wśród danych kontaktowych z obszaru B. nie odnaleziono osoby o podanym imieniu i nazwisku. Pozwany podał, że postępowanie wyjaśniające dało podstawy do stwierdzenia, że zarejestrowanie pojazdu przez powódkę nastąpiło poprzez przedstawienie urzędnikowi umowy zawierającej nieprawdziwe dane i doprowadziło do poświadczenia nieprawdy przez urzędnika i w związku z tym przeciwko powódce prowadzone jest postępowanie karne o czyn z art. 272 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Gryficach w sprawie I C 232/12 zasądził od pozwanej (...) spółki akcyjnej na rzecz powódki K. G. kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2010 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (pkt II). W punkcie III. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 717 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka K. G. na giełdzie samochodowej w P. nabyła samochód marki M. (...). Samochód pochodził z Luksemburga i nie był zarejestrowany w Polsce. Według zapewnień mężczyzny, który sprzedawał auto, był on własnością obywatela Niemiec, zaś mężczyzna ten pośredniczył jedynie w sprzedaży. Samochód został jej przewieziony na lawecie do miejsca zamieszkania w T..

Osoba, która przywiozła samochód wręczyła K. G. dokumenty pojazdu oraz wypełnioną częściowo umowę sprzedaży, w tym podpisaną przez osobę sprzedającą.

Powódka K. G. podpisała pod swoimi danymi przedstawioną jej umowę zatytułowaną: umowa kupna-sprzedaży, w której wpisana była wcześniej data i miejsce zawarcia jako 08 grudnia 2009 r. B. oraz dane samochodu i osoby sprzedającej jako: K.- M. V., zamieszkały w B..

Powódka dokonała opłaty podatku akcyzowego, uiściła należy podatek od towarów i usług oraz uzyskała zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym. Powódka po nabyciu samochodu sprawdziła go także w serwisie m. czy ma oryginalne zabezpieczenia i czy nie był skradziony.

Kopię umowy powódka przekazała A. K., który prowadził firmę zajmującą się pośrednictwem w rejestracji pojazdów, celem zarejestrowania pojazdu. W dniu 22 grudnia 2009 roku udał się on do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w G., gdzie przy rejestracji przedmiotowego samochodu przedstawił wszystkie wymagane dokumenty przekazane mu przez powódkę wraz z upoważnieniem i dokonał rejestracji, otrzymując czasowy dowód rejestracyjny. Stały dowód rejestracyjny został wydany powódce w dniu 22 lutego 2010 roku.

W dniu 23 lutego 2010 roku powódka zawarła umowę ubezpieczenia autocasco nr (...) z (...) S.A. w W. Oddział S. I Filia w G.. Przedmiotem umowy było ubezpieczenie samochodu osobowego marki (...) CLK 220 CDI o nr rej. (...), wyprodukowanego w 2006 r. Zakres ubezpieczenia był pełny, powódka wykupiła udział własny w szkodach kradzieżowych i amortyzację części. Suma ubezpieczenia AC pojazdu została określona na kwotę 90.000.00 zł.

Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 24 lutego 2010 roku do dnia 23 lutego 2011 roku. Powódka zobowiązana była uiścić składkę ubezpieczenia w czterech ratach- pierwszą wysokości 1.032,00 zł w dniu podpisania umowy, natomiast kolejne po 826,00 zł.

Powódka użyczyła w dniu 13 czerwca 2010 roku swój samochód kuzynowi A. S., który w dniu 17 czerwca 2010 roku około godz. 23⁰⁰ zaparkował go na niestrzeżonym parkingu przy Al. (...) w S., zaś następnego dnia około godz. 12⁰⁰ zauważył on, że samochodu nie ma w miejscu zaparkowania.

A. S. fakt kradzieży samochodu zgłosił niezwłocznie na Komisariacie Policji S. - N. oraz powiadomił właścicielkę samochodu - powódkę. W dniu 24 czerwca 2010 roku zostało wydane postanowienie o wszczęciu dochodzenia w

sprawie dokonanego w okresie 17/18 czerwca 2010 roku w godz. 23-12 w S. z Al. (...) zaboru w celu przywłaszczenia w nieustalony sposób, samochodu m-ki M. o łącznej wartości 39.000,00 zł na szkodę K. G.. Z powodu niewykrycia sprawcy postępowanie przygotowawcze zostało umorzone postanowieniem z dnia 21 lipca 2010 r.

Kuzyn powódki zgłosił szkodę - kradzież w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w dniu 22 czerwca 2010 roku. W dniu 23 czerwca 2010 roku (...) Asekuracja zleciło przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego w związku z kradzieżą pojazdu firmie (...) s.c. Biuro (...) w S., której właściciel A. D. przekazał ubezpieczycielowi sprawozdanie z postępowania likwidacyjnego, w którym wskazał, że w B. nie ma adresu podanego w umowie i nie znaleziono danych kontaktowych do osoby o nazwisku K.-M. V.. We wnioskach firma (...) podała, że samochód M. został zarejestrowany w wydziale komunikacji przez K. G. na podstawie sfalszowanej i zawierającej nieprawdziwe dane umowy sprzedaży, czym wyłudziła ona poświadczenie nieprawdy i rejestrację pojazdu. W trakcie postępowania likwidacyjnego stwierdzono, iż posiadane przez powódkę klucze do samochodu są oryginalne, samochód był wyposażony fabrycznie w immobiliser.

Samochód został wyceniony na kwotę 84.600,00 zł.

Pismem z dnia 22 września 2010 roku pozwany poinformował powódkę, że nie udało się uzyskać dokumentacji pozwalającej na ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu kradzieży pojazdu marki M. i nie jest jeszcze możliwe zaspokojenie roszczeń powódki.

Powódka wniosła odwołanie od decyzji ubezpieczyciela, domagając się wypłaty odszkodowania w wysokości 85.000,00 zł. Ubezpieczyciel stwierdził, że brak jest podstaw do zmiany stanowiska, informując, że termin zakończenia procesu likwidacji szkody uzależniony jest od daty otrzymania prawomocnego wyroku w sprawie karnej. Poszkodowana wezwała pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty kwoty 85.000,00 zł w terminie 7 dni.

Pozwane Towarzystwo (...) zawiadomiło Prokuraturę o popełnieniu przestępstwa. Przeciwno powódce K. G. toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w Gryficach w sprawie II K 991/10.

Aktem oskarżenia z dnia 18 listopada 2010 roku powódka została oskarżona o to, że w dniu 22 grudnia 2009 roku w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w G. wyłudziła poświadczenie nieprawdy w dowodzie rejestracyjnym pojazdu marki M. (...) wręczając A. K. nieprawdziwą umowę kupna-sprzedaży tego pojazdu, z której wynikało, iż pojazd ten zakupiła ona w B. w dniu 08 grudnia 2009 roku do K.-M. V., gdzie w rzeczywistości zakupiła go od nieustalanej osoby w P., a którą to umowę w tym samym dniu i czasie upoważniony przez nią A. K. przedłożył w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w G. celem zarejestrowania wymienionego pojazdu, tj. o czyn z art. 272 k.k.

W dniu 17 maja 2012 roku Sąd wydał wyrok uznając K. G. za sprawczynię czynu polegającego na tym, że w dniu 22 grudnia 2009 roku posłużyła się podrobionym dokumentem wręczając A. K. nieprawdziwą umowę kupna sprzedaży pojazdu, z której wynikało, iż zakupiła ona pojazd marki M. (...) w B. w dniu 08 grudnia 2009 roku do K.-M. V., gdzie w rzeczywistości zakupiła go od nieustalanej osoby w P., a którą to umowę w tym samym dniu i czasie upoważniony przez nią A. K. przedłożył w Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego w G. celem zarejestrowania wymienionego pojazdu, przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wagi, to jest czynu z art. 270 § 2a k.k. Postępowanie karne przeciwko powódce zostało warunkowo umorzone na okres lat 2 próby. K. G. wniosła od wyroku apelację.

W ogólnych warunkach ubezpieczenia pojazdów lądowych (...)casco (dalej: OWU) zawarto zapis w § 4 ust. 1 pkt. 10, że (...) nie odpowiada za szkody: powstałe w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na teren polskiego obszaru celnego, pochodzących z kradzieży, przy włączania lub uzyskanych za pomocą innego czynu zabronionego, nawet wówczas, gdy ubezpieczający wszedł w posiadanie takiego pojazdu w dobrej wierze, a w dacie ubezpieczenia nie była znana wada prawna.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stwierdził, że bezspornym w niniejszej sprawie jest to, iż strony łączyła umowa ubezpieczenia Autocasco (AC) pojazdu M. (...) o nr rej. (...), potwierdzona polisą nr (...). Sporne

natomiast był to, czy pozwane towarzystwo ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, ewentualnie czy zaistniał warunek ją wyłączający wymieniony w § 4 ust. 1 pkt. 10 OWU Autocasco (...).

Sąd wskazał, że według pozwanego kluczowym jest stwierdzenie zawarte w sprawozdaniu z postępowania przeprowadzonego przez niezależne przedsiębiorstwo (...), zgodnie z którym samochód marki M. (...) o numerze identyfikacyjnym (...) został zarejestrowany przez K. G., która jako podstawę rejestracji przedłożyła sfałszowaną i zawierającą nieprawdziwe dane umowę kupna samochodu, czym wyłudziła od urzędnika poświadczenie nieprawdy i rejestrację pojazdu.

Natomiast według stanowiska powódki, zarówno sama umowa ubezpieczenia, jak i OWU Autocasco nie dają podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania ze względu na fakt popełnienia przez ubezpieczającego przestępstwa wyłudzenia poświadczenia nieprawdy, penalizowanego treścią art. 272 k.k., gdyż treść § 4 ust. 1 pkt 10 OWU Autocasco stanowi jedynie o wyłączeniu odpowiedzialności za szkody powstałe w pojazdach „nielegalnie sprowadzonych na teren polskiego obszaru celnego, pochodzących z kradzieży, przywłaszczenia lub uzyskanych za pomocą innego czynu zabronionego, nawet wówczas gdy ubezpieczający wszedł w posiadanie takiego pojazdu w dobrej wierze, a w dacie ubezpieczenia nie była znana wada prawna obciążająca pojazd.”. Powódka wyjaśniła również, że nie uzyskała przedmiotowego pojazdu za pomocą czynu zabronionego. Nadto zdaniem powódki postanowienie § 4 ust. 1 punktu 10 OWU Autocasco stanowi klauzulę abuzywną, albowiem kształtuje prawa ubezpieczyciela w sposób sprzeczny z normami kodeksu cywilnego, przewidując wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nawet w przypadku istnienia dobrej wiary w zakresie wejścia w posiadanie pojazdu przez ubezpieczającego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w art. 807 § 1 k.c. wyrażona została zasada, zgodnie z którą postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia i postanowienia umowy ubezpieczenia sprzeczne z przepisami k.c. dotyczącymi umowy ubezpieczenia są nieważne.

Sąd przytoczył treść art. 826 § 3 k.c. i podał, że postanowienia owu nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, jeżeli niewykonanie przez ubezpieczającego któregoś z obowiązków określonych w owu nie stanowi jednocześnie z jego strony rażącego niedbalstwa w wykonaniu tego obowiązku. Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. Przez rażące niedbalstwo rozumie się natomiast niezachowanie minimalnych (elementarnych) zasad prawidłowego zachowania się w danej sytuacji. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje więc zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej.

Ogólne warunki ubezpieczeń umownych ustala zakład ubezpieczeń, profesjonalista i w sytuacji, gdy ich treść nasuwa wątpliwości, to skutki tego obciążają ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu zachowanie powódki w przedmiotowej sprawie w żaden sposób nie świadczy o rażącym niedbalstwie z jej strony. Ponadto Sąd uznał, iż wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w sytuacji, gdy osoba działa w dobrej wierze i w chwili zawierania umowy ubezpieczenia nie była znana wada prawna obciążająca pojazd, zaliczył do klauzul niedozwolonych.

Sąd wskazał, że klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § I k.c. uzupełniona została listą niedozwolonych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385³ k.c. Obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami, zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry stawiają w gorszym położeniu.

Sąd podniósł, że z zeznań świadków ze sprawy karnej K. S., inspektora dokonującego rejestracji samochodów wynikało, że powódka spełniła wszystkie wymogi do rejestracji, w tym posiadała oryginalny dowód rejestracyjny.

Świadek A. D. zeznał, że w dostępnych dla jego firmy bazach danych nie znaleźli osoby, która figurowała w umowie zakupu samochodu ani danych adresowych. Poza tym dokument w postaci dowodu rejestracyjnego dla pojazdu nierejestrowanego został wydany przez Księstwo Luksemburga i nie był rejestrowany w Niemczech. Na tej podstawie stwierdzili, że samochód został zarejestrowany na podstawie umowy zawierającej fałszywe dane.

Sąd swoje rozstrzygnięcie oparł na zebranych materiale, w tym zeznaniach świadków, którym dał wiarę, jako że były spójne, logiczne i wzajemnie się pokrywały oraz uzupełniały. Zdaniem Sądu z tego materiału wynika, iż ubezpieczyciel nie miał żadnych wątpliwości i przeszkód przy zawieraniu z powódką umowy ubezpieczenia, w tym pobierania składek z tytułu ubezpieczenia, natomiast podczas postępowania likwidacyjnego zlecił zewnętrznej firmie między innymi uzyskanie ważnych informacji mających wpływ na ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zatem postępowanie dotyczące likwidacji szkody miało z założenia doprowadzić do poszukania przyczyn uniknięcia odpowiedzialności.

Sąd podzielił twierdzenia powódki, że dochowała należytej staranności przy zakupie i sprawdzeniu pochodzenia pojazdu.

Nadto zdaniem Sądu słusznie strona powodowa podniosła, iż postanowienie § 4 ust. 1 pkt 10 OWU Autocasco jest klauzulą niedozwoloną, albowiem nawet w przypadku dobrej wiary w zakresie wejścia w posiadanie pojazdu przez ubezpieczającego, przewiduje wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W toku postępowania zostało wszak ustalone, że powódka została uznana za winą, tego że posłużyła się podrobionym dokumentem, przy czym ta okoliczność pozostaje bez wpływu na ocenę dokonaną przez Sąd.

Sąd uwzględnił zgłoszone żądanie zapłaty 2000 zł bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, mając na uwadze wycenę pozwanego.

W odniesieniu do żądania przyznania odsetek, Sąd wskazał, że powódka domagała się odsetek ustawowych od upływu 30- dniowego terminu przewidzianego na likwidację szkody zgodnie z treścią art. 817 k.c., gdzie termin początkowy zgłoszenia szkody to dzień 22 czerwca 2010 roku. Błędnie zatem w roszczeniu zawartym w pozwie powódka wskazała, że wnosi o zasądzenie odsetek od dnia 22 czerwca 2010 r. skoro sama określiła ten dzień jako dzień zgłoszenia szkody. Termin 30-dniowy upłynął zatem w dniu 22 lipca 2012 roku i Sąd w tym zakresie powództwo oddalił.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., wskazując, że na koszty złożyły się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600 zł, 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz opłata od pozwu w wysokości 100 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła pozwana, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w Gryficach, I Wydziału Cywilnego, z dnia 31 lipca 2012 r., wydany w sprawie o sygnaturze akt I C 232/12 w części – w zakresie punktu I i III.

Pozwana postawiła:

- zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 826 § 3 k.c. w zw. z art. 355 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej interpretacji, a polegającej na przyjęciu, iż powódka swoim zachowaniem nie dopuściła się rażącego niedbalstwa;
- zarzut naruszenia prawa procesowego, czyli art. 233 § 1 k.p.c., mający relewantny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na nieprawidłowościach po stronie Sądu I instancji przy ocenie dowodów, to jest na dokonaniu jej z pominięciem zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, przy czym powyższe uchybienia formalne doprowadziły Sąd Rejonowy do wadliwego wniosku, iż fakt świadomego posłużenia się przez powódkę podrobionym dokumentem w celu zarejestrowania jej pojazdu na polskim obszarze celnym nie miała wpływu na zakres odszkodowawczej odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie wniesionego przez powódkę powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego przed

Sądem I oraz Sądem II instancji - według norm prawem przepisanych; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwana podkreśliła, że niepodważalnym jest fakt, że powódka, K. G. dokonała rejestracji pojazdu marka i model M. (...) nr rej. (...) na terytorium Rzeczypospolitej poprzez przedstawienie urzędnikowi umowy zawierającej nieprawdziwe dane, co z kolei skutkowało poświadczeniem nieprawdy przez urzędnika państwowego. Pozwana podkreśliła, że powódka została uznana winną popełnienia przestępstwa z art. 272 kk.

W odniesieniu do zarzutu dowolności przy dokonywaniu wykładni przepisów prawa materialnego przez Sąd I instancji, pozwana wskazała, że zgodnie ze stanowiskiem współczesnej judykatury, pojęcie należytej staranności zawarte w art. 355 § 1 k.c. oznacza obiektywny wzorzec postępowania. Obecnie przyjmuje się, iż dłużnik, czyli w realiach przedmiotowej sprawy powódka, nie tylko powinien spełnić określone świadczenie, a więc zrealizować nakazane mu zachowanie czy stan rzeczy, ale w całym toku postępowania zmierzającego do spełnienia świadczenia ma działać właśnie zgodnie z owym obiektywnym wzorcem postępowania nazywanym należyta starannością. Należyta staranność odnosi się zatem do sposobu działania dłużnika, a nie rezultatu. Ponadto ów wzorzec postępowania musi być zawsze odnoszony do konkretnej sytuacji. Jest to zatem model prawidłowego postępowania w określonych warunkach. Przy czym zdaniem apelanta sformułowana w art. 355 k.c. definicja należytej staranności ma zastosowanie także poza sfera wykonania zobowiązań, a mianowicie w dziedzinie odpowiedzialności za czyny niedozwolone.

Podkreślone zostało również, że ustalenie dołożenia należytej staranności polega na porównaniu zachowania ocenianej osoby ze wzorem prawidłowego zachowania w podobnych warunkach. Konstatacja, że zachowanie ocenianej osoby odbiegało od tego hipotetycznego modelu oznacza, że osoba oceniania nie dołożyła należytej staranności (dopuściła się niedbalstwa).

Z uwagi na powyższe, zdaniem pozwanego raz jeszcze powinno się rzetelnie przeanalizować postępowanie powódki, K. G., podczas zakupu samochodu osobowego w odniesieniu do wspomnianego wyżej wzorca prawidłowego zachowania w podobnych warunkach. W ocenie pozwanego zakładu ubezpieczeń, nie można bowiem jednoznacznie stwierdzić, iż powódka jako odpowiedzialna za swoje czyny osoba dorosła nie dopuściła się jakichkolwiek uchybień, a sam proces zarówno zakupu samochodu osobowego, jak i jego późniejszej rejestracji odbył się z zachowaniem należytej staranności.

Dalej pozwany wskazał, że w doktrynie prawa cywilnego za rażące niedbalstwo uznaje się nieostrożność graniczącą z rozmyślnym działaniem, a zatem jako rażąco niedbałe należałoby oceniać przede wszystkim zachowanie lekkomyślne, gdyż jako połączone z przewidywaniem skutku jest bliższe umyślności niż klasyczne niedbalstwo. Można przypisać rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c., w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Niewątpliwym jest, zdaniem apelanta, że w przedmiotowej sprawie ze strony powódki doszło właśnie do takiego przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności, co wielokrotnie wykazano w toku rzetelnie i kompleksowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego.

Pozwany podkreślił także, że wyrokiem Sądu karnego powódka uznana została za winną tego, że posłużyła się podrobionym dokumentem.

Zdaniem pozwanej nie można na korzyść powódki poczytywać faktu, że uiściła ona wszelkie opłaty związane z importem pojazdu na terytorium Polski, bo przecież powódka nie mogłaby podjąć nawet próby rejestracji przedmiotowego pojazdu bez uiszczenia tych należności.

Zdaniem ubezpieczyciela zasądzenie na rzecz powódki, K. G., jakiegokolwiek sumy pieniężnej od pozwanej stanowić będzie w realiach niniejszej sprawy jedynie bezpodstawne wzbogacenie tejże powódki, a przede wszystkim stać będzie w jawnej sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

W odpowiedzi na powyższą apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych. W ocenie powódki apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż Sąd nie dokonał naruszenia prawa materialnego, tj. art. 826 § 3 k.c. w zw. z art. 355 k.c. poprzez dokonanie ich błędnej interpretacji, polegającej na przyjęciu, iż powódka swoim zachowaniem dopuściła się rażącego niedbalstwa. W ocenie powódki w niniejszej sprawie nie zostało również naruszone prawo procesowe w postaci art. 233 § 1 k.p.c.

Powódka nie zgodziła się z twierdzeniem pozwanego, że podczas dokonywania rejestracji pojazdu nie zachowała należytej staranności. Powódka podkreśliła, że dokonując zakupu przedmiotowego pojazdu, dołożyła należytej staranności przy sprawdzeniu pochodzenia pojazdu. Okoliczności transakcji nie wzbudzały podejrzeń co do pochodzenia pojazdu ani też nie wskazywały, że pojazd mógł być kradziony. Okazane przez sprzedającego dokumenty pochodzenia pojazdu nie nosiły śladów podrobienia i były prawdziwe. W związku z tym i umowa sprzedaży nie była fikcyjna, jak również zawierała prawdziwe dane co do pochodzenia pojazdu. Nie sposób pominąć również okoliczności, iż po zakupie pojazdu powódka w autoryzowanym serwisie dokonała sprawdzenia wyposażenia pojazdu w urządzenia przeciwkradzieżowe, o których istnieniu zapewniał sprzedający, a których montaż w wyniku badania został potwierdzony.

Powódka dodatkowo wskazała, że podczas zawierania umowy ubezpieczenia pozwana nie wskazywała na żadne uchybienia ze strony powódki, w postaci nie zachowania należytej staranności przy nabywaniu i rejestrowaniu pojazdu. Nie znajdowała również przeszkód, do pobierania składek z tytułu ubezpieczenia. Dopiero w momencie zaistnienia konieczności wypłaty odszkodowania, pozwana zleciła zewnętrznej firmie uzyskanie informacji mających istotny wpływ na ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie sposób nie zauważyć, iż takie działania zostały podjęte z dalekim opóźnieniem i bez wątplenia miały na celu uniknięcie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Dodatkowo podkreśliła raz jeszcze należy, że gdyby hipotetycznie założyć, że posłużyła się podrobionym dokumentem, czy też dokonała wyłudzenia poświadczenia nieprawdy, to i tak, brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tym czynem a wprowadzeniem w sposób nielegalny pojazdu na polski obszar celny. Nadto, nawet jeśli doszło do popełnienia przez powódkę przestępstwa z art. 272 k.k., to jednak nie ma to żadnego znaczenia w zakresie nabycia prawa własności pojazdu przez powódkę w świetle przepisów prawa cywilnego.

Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 14 czerwca 2013 r. zawiesił postępowanie na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. do czasu prawomocnego zakończenia sprawy karnej (IV Ka 693/13). Sąd dodatkowo ustalił, że wyrokiem z dnia 05 lipca 2013 r. w sprawie IV Ka 693/13 Sąd Okręgowy w Szczecinie IV Wydział Karny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 07 marca 2013 r. w sprawie II K 961/12 w ten sposób, że uniewinnił K. G. od popełnienia przypisanego jej czynu.

Dowód:

- wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie IV Wydział Karny z dnia 04 lipca 2013 r. w sprawie IV Ka 693/12 k. 295.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji. Dokonana przez ten sąd wykładnia oświadczeń woli stron umowy ubezpieczenia oraz ogólnych warunków umów auto – casco nie narusza reguł wynikających z art. 65 § 2 k.c. Przyjmując powyższe stanowisko, Sąd Odwoławczy, stosownie do przepisu art. 382 k.p.c., oparł się na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ponieważ skarżący nie zarzucił nieuzasadnionego oddalenia lub pominięcia przez ten Sąd złożonych przez niego wniosków dowodowych, nadto uzupełnił te ustalenia o okoliczność, że wyrokiem z dnia 05 lipca 2013 r. w sprawie IV Ka 693/13

Sąd Okręgowy w Szczecinie IV Wydział Karny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 07 marca 2013 r. w sprawie II K 961/12 w ten sposób, że uniewinnił K. G. od popełnienia przypisanego jej czynu.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., należy wskazać, że jest on nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. A. zarzucił wszak naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mające polegać na błędnej ocenie dowodów, co doprowadziło Sąd do wadliwego wniosku, że fakt świadomego posłużenia się przez powódkę podrobionym dokumentem w celu zarejestrowania pojazdu nie ma wpływu na zakres odszkodowawczej odpowiedzialności pozwanego.

W tym kontekście godzi się zauważyć, że z uwagi na rozstrzygnięcie Sądu karnego, mocą którego uniewinniono powódkę, nie można zarzucać jej posłużenia się podrobionym dokumentem.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Okręgowy wskazuje, że stosownie do przepisu art. 805 k.c. oraz przepisów art. 12 ust. 1-4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 2013 r., poz. 950), zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczającym. Ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być formułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Podkreślenia wymaga, że stosownie do przepisu art. 827 § 1 i 2 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można ustalić inne zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela niż określone w § 1.

Zatem postanowienia umowy ubezpieczenia lub postanowienia ogólnych warunków umów ubezpieczyciela, mogą przewidywać konkretne wyłączenia odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń, jeżeli tylko wyłączenia takie nie pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (por. art. 807 § 1 k.c.)

W przedmiotowej sprawie okolicznościami bezspornymi było: zawarcie oraz treść umowy ubezpieczenia, fakt kradzieży pojazdu, w okresie objętym ubezpieczeniem. Sporna zaś okazała się zasadność wypłacenia powódcie przez pozwanego Zakład, w związku z zaistniałym zdarzeniem, odszkodowania.

Pozwany prezentując stanowisko w sprawie, wskazał, że odmowa wypłaty nastąpiła w związku z zaistnieniem wyłączenia, zawartego w § 4 ust. 10 Ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów lądowych auto - casco zatwierdzonych Uchwałą Zarządu nr 128/2007 ustalonych Uchwałą Zarządu z dnia 16 października 2010 r., w myśl którego ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na teren polskiego

obszaru celnego, pochodzących z kradzieży, przywłaszczenia lub uzyskanych za pomocą innego czynu zabronionego, nawet wówczas gdy ubezpieczający wszedł w posiadanie takiego pojazdu w dobrej wierze a w dacie ubezpieczenia nie była znana wada prawna obciążająca pojazd. Nadto w związku z tym, że powódka swoim działaniem dopuściła się rażącego niedbalstwa.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, że art. 827 § 1 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący i że w związku z tym ubezpieczyciel może wyłączyć swoją odpowiedzialność w umowie ubezpieczenia auto casco jedynie w sytuacji, gdy szkoda została wyrządzona przez ubezpieczającego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest odpowiedzialnością typu gwarancyjno-repartycyjnego. Oznacza to, że nie sytuuje się ona ani w ramach reżimu kontraktowego, ani w ramach reżimu deliktowego odpowiedzialności cywilnej, a to dlatego, że nie jest odpowiedzialnością sprawczą. Zapłata odszkodowania przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia mienia służy naprawieniu szkody w mieniu, poniesionej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego), a więc spełnia niewątpliwie określone funkcje kompensacyjne. Chodzi w tej umowie o wykonanie przez ubezpieczyciela spoczywającego na nim zobowiązania, aktualizacja którego to obowiązku określonego zachowania się ubezpieczyciela następuje w razie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego i braku w stanie faktycznym sprawy okoliczności spełniających ustawowe przesłanki zwalniające go od tej odpowiedzialności.

Wynikające z postanowień ogólnych warunków umów AC ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być dalej idące, aniżeli przyznane mu normą imperatywną w odniesieniu do tego typu ubezpieczenia, a wynikającą z art. 827 § 1 k.c. Postanowienia ogólnych warunków umów stosowane przez pozwanego Ubezpieczyciela wymagały oceny ich zgodności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c., co Sąd I instancji prawidłowo uczynił.

Postanowienie § 4 ust. 1 pkt 10 ogólnych warunków umów pozwanego Ubezpieczyciela wyłącza jego odpowiedzialność za szkody powstałe w pojazdach nielegalnie wprowadzonych na teren polskiego obszaru celnego, pochodzących z kradzieży, przywłaszczenia lub uzyskanych za pomocą innego czynu zabronionego, nawet wówczas gdy ubezpieczający wszedł w posiadanie takiego pojazdu w dobrej wierze, a w dacie ubezpieczenia nie była znana wada prawna obciążająca pojazd.

W tej sytuacji postanowienie wzorca pochodzącego od pozwanego Ubezpieczyciela wskazuje na stosowanie w nim bardziej restryktywnej dla Ubezpieczającego regulacji, aniżeli wynikająca z imperatywnej normy art. 827 § 1 k.c. w odniesieniu do ubezpieczenia AC, bo wyłącza wypłatę odszkodowania, bez potrzeby dokonywania oceny zaniechania po stronie ubezpieczającego pod kątem rażącego niedbalstwa, skoro odmowa następuje nawet przy dobrej wierze ubezpieczającego. Stąd rację miał Sąd I instancji, że ów zapis ogólnych warunków umów jest nieważny.

Powyższa konstatacja nakłada obowiązek ustalenia, czy zachowanie powódki nie wyczerpywało znamion przepisu art. 827 § 1 k.c., nie zaś art. 826 § 3 k.c., wskazanego przez pozwanego, gdyż ten ostatni przepis dotyczy sytuacji, gdy ubezpieczający umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych w § 1 tj. środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Tymczasem pozwany zarzuca, że powódka nabywając pojazd dopuściła się rażącego niedbalstwa.

Niewątpliwie pojęcie "rażącego niedbalstwa" zawarte w przepisie art. 827 § 1 k.c. nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem "należytej staranności", o jakim mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością.

Sąd Okręgowy podziela ocenę sądu I instancji, że powódce, z uwagi na okoliczności towarzyszące nabyciu pojazdu nie można przypisać rażącego niedbalstwa. Powódka wszak dokonała sprawdzenia pojazdu w autoryzowanym salonie m.,

gdzie nie tylko dokonano kontroli fabrycznych zabezpieczeń, lecz również dokonano kontroli, czy pojazd nie pochodzi z kradzieży. Owszem można określić jej zachowania jako co najmniej niefrasobliwe, skoro zdecydowała się na nabycie pojazdu od osoby nie figurującej w umowie, jednakże nie można mówić o rażącym niedbalstwie, które wyłączałoby odpowiedzialność pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i z mocy art. 385 k.p.c. oddalił ją, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania - art. 98 § 1 i 3 k.p.c. , mając na uwadze, że powódka była reprezentowana w tym postępowaniu przez zawodowego pełnomocnika i złożył on stosowny wniosek. Sąd ustalił koszty zastępstwa w oparciu o przepis § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r., poz. 461); nadto uwzględnił opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego udzielonego w postępowaniu apelacyjnym.